PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PABIANIC

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 103 — ROK VII. PONIEDZIAŁEK 16 KWIETNIA 1951 ROKU CENA 10 GR.



W pierwszym kwartale br. Aniela Kubiak z ZPB im. Okrzei zajęła 1 miejsce w konkursie wewnątrzzakładowym dobrego przykręcania.

Tysiące ton węgla, żelaza i stali ponad plan

Zwycięska realizacja zobowiązań 1-Majowych pomnaża siły gospodarcze ludowej ojczyzny

WARSZAWA (PAP). — W całym kraju trwa wytężona walka o realizację zobowiązań 1-Majowych. Z twórczego, radosnego wysiłku rodzą się nowe, wspaniałe sukcesy produkcyjne. Tysiące ton wydobytego dodatkowo węgla, systematyczny wzrost wydajności pracy, nowe oszczędności, dalsza obniżka kosztów własnych w tysiącach zakładów pracy — oto treść meldunków nadsyłanych przez załogi robotnicze, inteligencję techniczną, przez młodzież, przez miliony ludzi pracy wszystkich zawodów walczących Czynem 1-Majowym o pokój i socjalizm.

WSPANIAŁE SUKCESY GÓRNIKÓW

O nowych wspaniałych sukcesach donoszą górnicy. Czołowy górnik kopalni „PSTROWSKI" — Wilhelm Misior, który ostatnió osiągnął świetny wynik 500 proc. normy, zameldował o nowym wspaniałym zwycięstwie. Pracując na chodniku wykonał on ostatnio swą normę w 545 proc. ustanawiając nowy rekord wydobycia w Czynie 1-Majowym.

Z niezwykłym entuzjazmem walczą o realizację zobowiązań górnicy kopalni „BYTOM". Inicjator współzawodnictwa o pełną cykliczność robót ścianowych — Alfred Kawczyk, wykonując w pełni cykl na dobę, przekracza normę o ponad 80 proc., jego towarzysz — brygadzista ścianowy — Wiktor Zając, wykonuje 160 proc. normy.

TYSIĄCE TON ŻELAZA I STALI

Tysiące ton żelaza i stali przynosi gospodarce narodowej realizacja zobowiązań hutników. W hucie im. **STALINA**, brygady stalownicze, ob. ob. Szantracha, Okupnego i Stasza wyprodukowały w Czynie 1-Majowym na jednym z pieców martenowskich 30 ton stali ponad plan.

Załoga huty **„JEDNOŚĆ"** realizując swe zobowiązania zaoszczędziła dotychczas ponad 270 tys. zł.

KOLEJARZE REALIZUJĄ ZOBOWIĄZANIA

Radosne meldunki o sprawnej realizacji zobowiązań nadsyłają kolejarze. Pracownicy parowozowni w **BYDGOSZCZY** zrealizowali już Czyn 1-Majowy, przeprowadzając w oparciu o metody kolejarzy radzieckich, szybkościową naprawę rewizyjną parowozu serii PM 2 - 26 w ciągu 17 godzin, zamiast jak przewiduje dotychczasowa norma w czasie 21 dni. Blisko 34 tys. kolejarzy woj. **KATOWICKIEGO** poprzez skrócenie postoju wagonów i przyspieszenie remontu zaoszczędziło w Czynie 1-Majowym ponad 1,5 mln. zł.

METALOWCY WYSOKO PRZEKRACZAJA NORMY PRODUKCYJNE

Wiele milionów złotych przyniosła realizacja zobowiązań metalowców. Załoga dolnośląskich zakładów metalurgicznych w **NOWEJ SOLI** zrealizowała Czyn 1-Majowy w 70 proc. Oszczędność uzyskana dzięki temu wynosi już ponad 600 tys. złotych.

O całkowitym wykonaniu zobowiązań meldują młodzi robotnicy wrocławskiej fabryki śrub **„ARCHIMEDES"**. Młodzieżowa brygada, zatrudniona w tych zakładach pod kierunkiem Franciszka Placa, która postanowiła przekraczać o 5 proc. nowe normy oraz wykonywać z odpadków 35 proc. produkcji, wykonała swe zobowiązania w 120 proc., wygospodarowując dzięki temu blisko 150 tys. zł. oszczędności.

Preliminarz budżetowy RFSRR na rok 1951 odzwierciedla wspaniały rozmach pokojowego budownictwa

Drugi dzień obrad Rady Najwyższej Republiki Rosyjskiej

MOSKWA (PAP). — 14 kwietnia w wielkim Pałacu Kremlowskim toczyły się dalsze obrady sesji Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej. Przewodniczył deputowany **Leonid Sołowjew**, przewodniczący Rady Najwyższej RFSRR.

Posiedzenie rozpoczęło się od referatu przewodniczącego Komisji Mandatowej deputowanego Iwana Griszina.

Mówca scharakteryzował skład osobowy Rady Najwyższej RFSRR. Wśród deputowanych jest 233 robotników, 162 chłopów, 70 działaczy nauki i kultury, 35 inżynierów, 53 nauczycieli, 32 lekarzy itd. Do Rady Najwyższej RFSRR należy 16 bohaterów Związku Radzieckiego, 51 bohaterów pracy socjalistycznej, 53 laureatów Nagrody Stalinowskiej, 628 deputowanych odznaczonych jest orderami i medalami ZSRR. W skład Rady wchodzą 254 kobiety. Wśród deputowanych są przedstawiciele 29 narodowości.

Rada Najwyższa zatwierdziła referat Komisji Mandatowej i uznała ważność pełnomocnictw deputowanych wybranych we wszystkich okręgach wyborczych.

Następnie wysłuchano referatu przewodniczącego Komisji Budżetowej deputowanego **Afanasjewa.** Podkreślił on, że **przedstawiony na sesji preliminarz budżetu państwowego na rok 1951 odzwierciedla wspaniały program budownictwa gospodarczego i kulturalnego Federacji Rosyjskiej.** Deputowany Afanasjew wniósł w imieniu Komisji Budżetowej o zatwierdzenie preliminarza

Wzmóc udział partii w kampanii wyborczej zw. zawodowych

Akcja sprawozdawczo - wyborcza związków zawodowych, trwająca obecnie we wszystkich zakładach pracy, ma doniosłe znaczenie dla usprawnienia i podniesienia na wyższy poziom pracy tej transmisji partii do mas.

Dotychczasowa działalność zakładowych organizacji związkowych wykazywała wiele braków i niedociągnięć, wynikających w dużej mierze z tego, że w aparacie związkowym znaleźli się ludzie, którzy nie wypełniali swych zadań. Przyczyny braków w pracy związków należy szukać także w niedostatecznej opiece i pomocy ze strony organizacji partyjnych. Organizacja partyjna zakładu, jako kierownik polityczny załogi oddziaływuje na szerokie masy, wychowuje je poprzez organizacje masowe, a w szczególności przez związki zawodowe. Im mocniej organizacja związkowa zespala całą załogę, im bardziej mobilizuje ją do wykonania planów produkcyjnych, im lepiej troszczy się o sprawy bytowe, tym łatwiej do wychowywanych i zorganizowanych przez związki zawodowe mas — trafi słowo partyjne.

Sprawa podniesienia na wyższy poziom pracy wszystkich ogniw związkowych jest więc sprawą podniesienia kierownictwa masami, silniejszego zespolenia mas wokół partii, zwiększenia ich udziału w walce o Plan 6-letni. Dlatego też kampania wyborcza związków zawodowych ma doniosłe znaczenie polityczne.

Odpowiednie przygotowanie wyborów, wysunięcie najlepszych, najbardziej aktywnych jednostek do aparatu związkowego, gruntowna analiza dotychczasowej pracy organizacji związkowych — winny stanowić przedmiot troski, pomocy i kontroli ze strony organizacji partyjnych w zakładach pracy. Doświadczenie uczy, że tam, gdzie kierownictwo organizacji partyjnej zmobilizowało swych członków do aktywnego udziału w zebraniach, uruchomiło agitatorów i grupy partyjne do wyjaśniania załodze roli i znaczenia pracy związków zawodowych, gdzie egzekutywa pilnie śledzi przebieg kampanii sprawodawczo - wyborczej, uzgadnia z radą zakładową kalendarzyki zebrań — tam akcja wyborcza spełnia całkowicie swe zadanie, stanowi prawdziwy przełom w pracy zakładowej organizacji związkowej, wypracowując na bazie krytyki i samokrytyki nowe, lepsze formy pracy. Przykładem służyć mogą tutaj Zakłady im. Ajzena. Agitatorzy i grupy partyjne już na wiele dni przed rozpoczęciem wyborów docierały do każdego robotnika, przedstawiając mu doniosłe zadania związków zawodowych, przygotowując załogę do wysunięcia na mężów zaufania i radnych najlepszych robotników, cieszących się szacunkiem i uznaniem w całej fabryce. Dzięki takim przygotowaniom, dzięki temu, że egzekutywa stale analizowała przebieg wyborów, wskazując radzie zakładowej na braki i niedociągnięcia, frekwencja na zebraniach wyborczych była wysoka, a do aparatu związkowego weszli rzeczywiście ludzie jak najbardziej godni zaufania. Podobnie przebiegają wybory w Zakładach im. Strzelczyka, gdzie członkowie partii oddziaływują na załogę w celu aktywnego udziału w wyborach do nowych władz związkowych. Natomiast w tych zakładach, gdzie organizacja partyjna nie czuje się odpowiedzialna za działalność rady zakładowej, nie czuje się powołana do politycznego kierownictwa tą organizacją, akcja wyborcza oderwana od partii, nie spełnia swego zadania. Taka sytuacja istnieje w ZPDz im. Konopnickiej, w ZPO im. Próchnika, w Zakładach Ozorkowskich i innych. Sytuacja ta powinna stanowić sygnał alarmujący dla tych zakładowych organizacji partyjnych oraz dla instancji związkowych.

— „Pamiętajmy, towarzysze, że działalność związków zawodowych — to wielka praca z masami i dla mas" — powiedział na VII Plenum CRZZ tow. Kłosiewicz. Kampania sprawozdawczo - wyborcza ma właśnie przygotować wszelkie warunki ku temu, aby ta wielka praca z masami i dla mas podnosiła się na coraz wyższy poziom, aby stawała się coraz bardziej skuteczna, aby jednoczyła tysiące robotników, inteligentów we wspólnym froncie walki o pokój i Plan 6-letni".

Kampania wyborcza związków zawodowych wkracza obecnie w swój ostatni etap — rozpoczynają się konferencje zakładowe. Trzeba, aby zakładowe organizacje partyjne pospieszyły z pomocą związkom zawodowym, przygotowały załogę do wyborów, wspólnie z radą zakładową przeanalizowały wybór nowych ludzi do władz związkowych. Trzeba, aby aktyw partyjny powiązał się ściśle z aktywem związkowym zapewniając jak najlepszy i najskuteczniejszy przebieg konferencji zakładowych. Pomagać związkom zawodowym, opiekować się nimi, umiejętnie kierować ich odpowiedzialną i wielką pracą — oto bardzo pilne i ważne zadania partii. W walce o Plan 6-letni o socjalizm, o pokój, związki zawodowe są tą potężną dźwignią, za pomocą której partia podnosi, jednoczy i prowadzi za sobą masy pracujące

Ani feniga na armaty!

Ogólnoniemiecki Kongres Ofiar Faszyzmu i Wojny rozpoczął obrady

BERLIN (PAP). W Gelsenkirchen, jednym z największych miast Zagłębia Ruhry, rozpoczęły się z udziałem około 1000 delegatów z całych Niemiec obrady Ogólnoniemieckiego Kongresu Ofiar Faszyzmu i Wojny. Na murach sali, w której odbywają się posiedzenia kongresu, widnieją hasła: „Walczcie przeciwko remiltaryzacji, walczcie o pokój!" „Nie chcemy nowych dywizji, nie wydamy ani jednego feniga na armaty". W obradach biorą udział liczni goście zagraniczni.

Referat na kongresie wygłosił członek Rady Związku Ofiar Hitleryzmu Artur Ketterer.

Czy bierzesz udział w KONKURSIE „GŁOSU ROBOTNICZEGO" na opowiadanie-wspomnienie 1-MAJOWE?

Masowy udział społeczeństwa w Biegach Narodowych

WARSZAWA (PAP). — W niedzielę 15 bm. rozpoczęły się w całej Polsce Biegi Narodowe — najbardziej masowa impreza sportowa w naszym kraju.

Ze wszystkich stron kraju napływają meldunki o masowym i entuzjastycznym udziale w biegach setek tysięcy młodzieży i starszych kobiet i mężczyzn.

W **WARSZAWIE** w biegach startowało 10.885 osób, normy na SPO zdobyło 9.203 osoby.

W **WOJ. WARSZAWSKIM** pierwszy termin biegów zgromadził na starcie ogółem 32.854 osób. tj. 70 proc zaplanowanej liczby startujących w Biegach Narodowych na rok 1951 Normy SPO zdało 22.232 osoby.

W **SZCZECINIE** biegi odbyły się w 9 punktach miasta. Ogółem startowało tu 2.748 młodzieży.

POZNAŃ przekroczył zaplanowaną liczbę uczestników biegu. Na 8 tysięcy zaplanowanej liczby startujących w Poznaniu startowało w biegach 9.721 osób, w tym 2.877 kobiet.

W **OLSZTYNIE** startowało 2.416 osób, w tym 826 kobiet. Biegi odbyły się w 4 punktach miasta.

W 57 punktach startowych w miastach oraz w 115 punktach startowych w gminach **WOJ. KRAKOWSKIEGO** wzięło udział w biegach około 40 tysięcy uczestników, w tym ponad 12 tysięcy kobiet.

Również i w pozostałych miastach społeczeństwo brało masowy udział w Biegach Narodowych.

Narody walczą o pokój

Rozwija się kampania zbierania podpisów pod Apelem Berlińskim

BUKARESZT (PAP.) — W Rumunii rozwija się kampania zbierania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju. Wśród podpisujących apel znajdują się robotnicy, chłopi, uczeni, pisarze, artyści, ludzie różnych poglądów, wyznań i narodowości zamieszkujących Rumunię.

* * *

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Delhi, że komitet obrońców pokoju, zorganizowany przy tamtejszym uniwersytecie, uchwalił rezolucję, wyrażającą całkowite poparcie dla Apelu Światowej Rady Pokoju i zobowiązał się zebrać pod tym apelem 100.000 podpisów do dnia 1 lipca br.

* * *

BUDAPESZT (PAP). — W dniu 13 bm. odbyło się posiedzenie budapeszteńskiego komitetu obrońców pokoju. Sekretarz komitetu, omawiając pierwsze wyniki akcji zbierania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju, podkreślił, że robotnicy i pracownicy umysłowi stolicy Węgier, masowo podpisują apel, dając tym wyraźny dowód swej woli obrony wielkiej sprawy pokoju.

* * *

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Phenianu, że w Korei zaczęło się zbieranie podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju. Pierwsze podpisy pod tym historycznym dokumentem złożyli: przewodniczący Prezydium Zgromadzenia Narodowego Kim Du Bon i przewodniczący Rady Ministrów Kim Ir Sen.

Strajk robotników fabryki pod Barceloną

PARYŻ (PAP). — Jak donosi „L'Humanite Dimanche", w fabryce „Manresan" koło Barcelony 1.300 robotników rozpoczęło strajk mimo obecności policji frankistowskiej w stanie pogotowia bojowego. Strajkujący żądają podwyższenia płac w w związku z drożyzną.

200 samolotów USA znów naruszyło granice Chin

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi:

11 kwietnia br. przeszło 200 samolotów amerykańskich wtargnęło do obszaru powietrznego Chin na wschodnim wybrzeżu prowincji Fukien koło miast Fuczou, Putien, Hojan, Czuanczou i Amoj oraz od godz. 11 do 12.30 dokonywało rozpoznania.

Stan wyjątkowy + masakry policyjne dla obrony interesów nafciarzy angielskich

Robotnicy Iranu nieugięcie walczą o swe prawa

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Teheranu, że **olbrzymia rafineria w Abadanie, należąca do Anglo - Irańskiego Towarzystwa Naftowego, została w niedzielę zamknięta. Przerwano przyjmowanie zamówień od tankowców zawijających do zatoki perskiej.**

Poczynając od soboty rafinerię w Abadanie otoczyły pikiety strajkujących robotników. **Demonstracje robotnicze trwają mimo represji ze strony policji i wojska.**

W sobotę wybuchły nowe rozruchy w mieście Isfahan, gdzie policja strzelała do manifestantów zabijając jednego robotnika i raniąc wiele osób. Zginął również jeden policjant.

Po nowej interwencji ambasadora brytyjskiego w Teheranie Shepherda obie izby parlamentu irańskiego zatwierdziły dekret wprowadzający **w zagłębiu naftowym stan wojenny.**

Według relacji korespondenta Agencji Reutera, **koła teherańskie oceniają sytuację w zagłębiu naftowym jako coraz poważniejszą. Represje nie zdołały zahamować akcji robotników irańskich.**

TEL - AVIV (PAP). — Dziennik irański „Atesz", powołując się na źródła oficjalne, opisuje w następujący sposób przebieg wypadków w Abadanie z dnia 12 kwietnia:

12 kwietnia w następstwie ogólnego niezadowolenia, które wzmogło się w związku z aresztowaniem kilku osób, przed gmachem urzędu gubernatora generalnego w Abadanie zebrało się wielu strajkujących robotników. Ich liczba stopniowo wzrastała, żołnierze usiłowali rozpędzić tłum, ale zgromadzeni stawili opór. Wskutek otwarcia ognia do tłumu kilka osób zostało rannych. Na wiadomość o tych wydarzeniach 30 tysięcy robotników wyruszyło do centrum miasta. Doszło do nowych starć, podczas których zabitych zostało 2 Anglików, a 6 Irańczyków i 1 Anglik odnieśli rany.

* * *

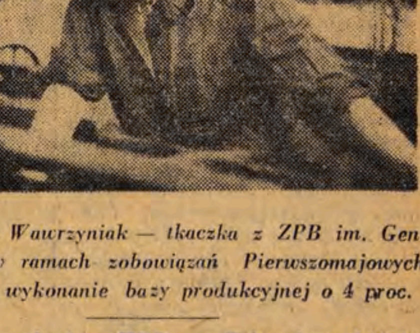
PARYŻ (PAP). — Agencja „France Presse" donosi z Teheranu za prasą irańską, że **do krwawych wydarzeń w Bender Maszur doszło na tle protestu ludności przeciwko nadesłaniu licznych oddziałów wojskowych.** W tłumie manifestantów znajdowały się liczne kobiety i dzieci. Mimo to żołnierze otworzyli ogień. Wiele osób odniosło rany.

PRZED 1 MAJA

Budowlani realizują zobowiązania

Zatrudniona na Bałutach i Starym Mieście załoga Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego, Zarząd Budowlany Nr 2, podjęte na cześć 1 Maja zobowiązania zrealizowała już w 60 proc. Między innymi murarz *tow Mikołaj Sienkiewicz* podwyższył dzienne wykonanie normy z 200 do 250 proc., zaś cieśla *Jan Jarzębiński* — z 200 na 246 proc.

Kierownictwo odcinka 2, które postanowiło wywieźć 10 ton złomu, zobowiązanie swoje w pełni zrealizowało.



Florentyna Wawrzyniak — tkaczka z ZPB im. Gen. Waltera w ramach zobowiązań Pierwszomajowych podniosła wykonanie bazy produkcyjnej o 4 proc.

Przędzalnia na Księżym Młynie

Robotnice przędzalni średnioprzędnej na Księżym Młynie, które w Czynie Majowym postanowiły podnieść produkcję od 1 do 2 proc., zobowiązania swoje wykonują i przekraczają.

Pomóc załodze ZPB w Zduńskiej Woli

Pracownicy Zduńsko-Wolskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego podjęli liczne zobowiązania jak np. zmniejszenia o 1 proc. ilości odpadków i przedterminowego wykonania planu miesięcznego. Jednak, jak nam komunikuje nasz korespondent — Antoni Borkiel — realizacja zobowiązań napotyka na poważne trudności. Mianowicie Zakłady odczuwają stały, datujący się już od wielu tygodni, brak przędzy osnowowej. Bardzo słaby jest także wątek, co poważnie wpływa na obniżenie ilości produkcji i zwiększenie odpadków.

Załoga ZPB w Zduńskiej Woli chce i powinna wykonać zobowiązania, podjęte dla uczczenia święta pracy. Trzeba, aby złą jakością wątku i brakiem przędzy osnowowej zainteresował się Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego i usunął istniejące trudności.

Dodatkowa produkcja wartości 44 tys. zł

Załoga Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Gumowego (ul. Limanowskiego 156) z dumą komunikuje, że wszystkie zobowiązania, podjęte dla uczczenia 1 Maja, są w pełni realizowane. W okresie pierwszej 10-dniówki zakłady dały dodatkową produkcję wartości 43.995 zł.

Wyrwiemy z korzeniami imperialistyczną agenturę w Czechosłowacji

Vaclav Kopecky

Członek prezydium KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji

Zdemaskowanie w Czechosłowacji zbrodniczej agentury imperialistycznej — grupy spiskowców Slinga — Svermowej — Clementisa, wykazało raz jeszcze jak nikczemnymi środkami posługują się imperialiści amerykańsko-angielscy w działalności dywersyjnej na terenie krajów demokracji ludowej.

Grupa spiskowców w Czechosłowacji dążyła do tych samych celów, które udało się osiągnąć szpiegowskiej bandzie Tito w Jugosławii, a które bezskutecznie usiłowali osiągnąć zdrajca Rajk na Węgrzech i Trajczo Kostow w Bułgarii. Grupa ta, nie mająca żadnej więzi z narodem, usiłowała zastosować w Czechosłowacji — na rozkaz wywiadu amerykańskiego i angielskiego — metody i środki bandy titowskiej, w których koła imperialistyczne pokładają wielkie nadzieje. Grupa ta zamierzała opanować od wewnątrz partię komunistyczną, zawrócić kraj ku kapitalizmowi i podporządkować go imperializmowi amerykańskiemu.

Grupa Slinga - Svermowej - Clementisa w Czechosłowacji była typową agenturą imperialistyczną. Oblicze jej przywódców — to oblicze współczesnej kontrrewolucyjnej burżuazji z wszystkimi jej najgorszymi wadami i zbrodniami. Rzecz charakterystyczna, że prowodyrem tej grupy był syn niemieckiego fabrykanta Sling. Sling — to agent Intelligence Service, awanturnik polityczny, przestępca kryminalny. Clementis, słowacki nacjonalista burżuazyjny, zdradził już w roku 1939 sprawę partii, a następnie stał się płatnym agentem wywiadu francuskiego, szpiegiem i szkodnikiem, który wraz z innymi burżuazyjnymi nacjonalistami — Husakiem i Novomeskym — dążył do oderwania Słowacji od Republiki.

Svermowa nie przypadkowo weszła na drogę spisków i zdrady. Nieszczery, dwulicowy stosunek do partii, nastroje antyradzieckie, chwiejność ideologiczna i przejawy oportunizmu, niesłychana próżność — wszystko to sprawiło, że Svermowa już pod koniec drugiej wojny światowej nawiązała ścisły kontakt ze Slingiem i [illegible] partię.

Zbrodniarzy — Slinga, Svermową i Clementisa — łączyła nienawiść do Związku Radzieckiego, do partii komunistycznej, do idei internacjonalizmu proletariackiego, do socjalizmu. Ludźmi o takiej samej ideologii byli również ich wspólnicy — wywodzący się przeważnie z klas wyzyskiwaczy, kosmopolici oderwani od narodu i ojczyzny, płatni agenci rozmaitych wywiadów imperialistycznych. Niektórzy członkowie tej grupy pozostawali poprzednio na służbie policji czechosłowackiej, a następnie pracowali dla gestapo, które po klęsce Niemiec hitlerowskich oddało ich do dyspozycji Anglików i Amerykanów. Innych zwerbowały bezpośrednio wywiady Anglii, Stanów Zjednoczonych i Francji. Dotyczy to w szczególności niektórych byłych uczestników brygad międzynarodowych w Hiszpanii.

Metody, jakie stosowali Sling i inni szkodnicy, są pouczające, jeśli chodzi o zaostrzenie czujności w szeregach komunistów w krajach demokracji ludowej. Już przed lutym 1948 roku Sling popierał reakcję, ale taktyka obliczana „na daleką metę", widocznie przeszkodziła Slingowi i innym wrogom partii w jawnym wystąpieniu po stronie reakcji podczas decydującego z nią boju w lutym 1948 roku. Po lutowym zwycięstwie nad reakcją, a zwłaszcza po ogłoszeniu rezolucji Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych, która zdemaskowała zdradę kliki Tito, amerykańsko-angielscy mocodawcy imperialistyczni polecili Slingowi, by przystąpił do przygotowania takiego samego spisku, jaki przygotowała banda Rajka na Węgrzech i banda Trajczo Kostowa w Bułgarii. Sling zaczął prowadzić w partii intrygi, mające na celu rozszerzenie swych wpływów i wysuwanie na ważne stanowiska swych zwolenników. Intrygi te miały również na celu przekształcenie Brna (drugiego pod względem wielkości miasta Czechosłowacji) w bazę Slinga, który był tam sekretarzem obwodowego komitetu Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Slingowi udało się doprowadzić do tego, że obwód brnenski stawiano fałszywie za wzór „nowych metod" pracy partyjnej. Maskując się tą krzykliwą reklamą, którą prowadziła bezpośrednio Svermowa, Sling mógł z Brna oddziaływać przy pomocy swych zauszników na aparat partyjny w bardziej szerokiej skali. Tak zwane „nowe metody" Slinga miały na celu wypaczenie linii politycznej i podważenie budownictwa socjalistycznego. Główne organizacje partyjne miały charakter dywersyjny. Tak na przykład Sling podobnie jak to swego czasu czynili trockiści i zinowjewowcy, wykorzystał kampanię, „młodzież kieruje miastem Brno" w tym celu, aby przekupić pochlebstwem młode kadry i przeciwstawić je starym, wypróbowanym kadrom partii. Niemniej szkodniczy charakter miała kampania „jednorazowej likwidacji" drobnych rzemieślników itd. Sling pomagał rozgromionym w lutym 1948 roku reakcjonistom, których umieszczał na rozmaitych stanowiskach kierowniczych. Sling rozzuchwalił się tak dalece, że pod pretekstem uregulowania stosunku partii do kapitalistów, których mienie zostało znacjonalizowane zwoływał do siebie kapitalistów z całego obwodu brnenskiego i w ten sposób skupiał i organizował kontrrewolucjonistów — wrogów republiki ludowej.

Podobnie postępował Sling w sprawie jednolitych spółdzielni rolnych (JZD). Z jednej strony torpedował sprawę tworzenia JZD i hamował ich przejście do wyższych typów; z drugiej strony, dopuszczając się świadomie przegięć, usiłował wywołać opór chłopów i zdyskredytować sprawę socjalistycznej przebudowy rolnictwa. We wsiach, w których nie dojrzały jeszcze warunki dla utworzenia spółdzielni wyższych typów, zwolennicy Slinga organizowali te spółdzielnie w trybie przymusowym, mówiąc chłopom, że tylko agent imperializmu angielskiego i wróg pokoju może nie godzić się na wstąpienie do takich spółdzielni. Jednocześnie szkodnicy polecali przyjmować do spółdzielń kułaków i wysuwać ich na stanowiska kierownicze.

Sling, Svermowa, Clementis i ich wspólnicy wyrażali się wrogo o Związku Radzieckim, starali się rozpowszechniać oszczerstwa antyradzieckie, pomniejszać siłę i sukcesy Związku Radzieckiego. Tak na przykład, Svermowa występowała przeciw utworzeniu w Czechosłowacji Towarzystwa Przyjaźni Czechosłowacko-Radzieckiej i korzystała z każdej nadarzającej się okazji, aby dać wyraz swemu nieprzyjaznemu stosunkowi i wrogości wobec ZSRR. Tendencje antyradzieckie były platformą wszystkich utajonych wrogów partii, podstawą spisku, którym kierowała Svermowa wraz ze Slingiem.

Jak stwierdzono, w 1947 roku Svermowa wypowiadała się przeciwko utworzeniu Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych, a w 1948 roku występowała przeciw rezolucji Biura Informacyjnego o sytuacji w KPJ, usiłując doprowadzić do tego, aby ta część rezolucji, w której jest mowa o kolektywizacji jako drodze budowy socjalizmu na wsi, nie została ogłoszona w Czechosłowacji. Wyjaśniło się, że Svermowa negowała socjalistyczny charakter naszej rewolucji, że nie uważała władzy ludowo-demokratycznej za formę dyktatury proletariatu. Pod maską „czechosłowackiego komunizmu narodowego" usiłowała ona zahamować rozwój naszego kraju na drodze do socjalizmu i zawrócić go wstecz, ku kapitalizmowi.

Słowacka burżuazyjno-nacjonalistyczna grupa Clementisa - Husaka - Novomesky'ego wyrządziła masom pracującym naszego kraju wielką krzywdę, już w okresie powstania słowackiego podczas wojny, kiedy oddała przedstawicielom reakcji najpoważniejsze pozycje w rewolucyjnym organie rządowym.

Po wyzwoleniu kraju przez Armię Radziecką słowaccy nacjonaliści burżuazyjni, wszelkimi sposobami starali się utrzymać agendy i aparat państwowy faszystowskiego państwa Tiso i przygarnąć kolaboracjonistów. Działalność tej bandy zmierzała do tego, aby w ramach Czechosłowacji utrzymać „samodzielne państwo słowackie", rozbić jedność republiki, w odpowiednim momencie oderwać Słowację od republiki i podporządkować ją imperializmowi amerykańskiemu.

Szpiegowska banda Slinga, pokładała wielkie nadzieje nie tylko w Svermowej, lecz również w grupie Clementisa. Po lutowym posiedzeniu KC partii w roku ubiegłym, kiedy towarzysz Gottwald wysunął hasło **„Śmielej naprzód, ku socjalizmowi!"**, szpiedzy zrozumieli, że wkrótce nadejdzie kres istnienia ich ostoi klasowej — elementów kapitalistycznych w mieście i na wsi. Na rozkaz swych imperialistycznych mocodawców zaczęli oni energicznie przygotowywać pucz, wyznaczając jego termin na jesień 1950 roku.

Imperialistom udało się zorganizować agenturę w szeregach naszej partii komunistycznej dlatego, że w pracy partii było wiele poważnych braków, przede wszystkim dlatego, że słaba była czujność rewolucyjna. Przejawiło się to szczególnie dobitnie podczas przeprowadzonej niedawno kontroli składu partyjnego.

Ostatnie Plenum KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji omówiło niedociągnięcia w pracy partii, wyciągnęło szereg niezmiernie doniosłych wniosków i podjęło kroki, mające na celu gruntowne oczyszczenie szeregów partyjnych z wrogów i obcych elementów oraz umocnienie partii.

Prezydium KC partii wezwało wszystkich komunistów, aby otwarcie ujawniali wszelkie błędy i niedociągnięcia i zdecydowanie walczyli o ich przezwyciężenie.

Plenum KC partii, podobnie jak posiedzenia plenarne obwodowych i rejonowych komitetów partyjnych konferencje partyjne i zebrania komunistów, były wyrazem całkowitej jednomyślności partii, jej jedności ideowej, zwartości i spoistości. Cały naród domaga się surowego i sprawiedliwego ukarania Slinga, Svermowej, Clementisa i całej ich szajki.

Tow. Gottwald w referacie wygłoszonym na Plenum KC podkreślił, że partia nasza stoi na swym posterunku i zasługuje na zaufanie swych członków i całego ludu pracującego. Wygraliśmy wielką bitwę w walce z wrogiem klasowym, z imperialistami. Zwycięstwo to umocni znacznie naszą partię, przyspieszy nasz marsz do socjalizmu.

W naszej partii nie ma i nie będzie miejsca dla tych, którzy ulegają wpływom ideologii imperialistów i ich titowskich agentów. W partii jest jedynie miejsce dla tych, którzy niezłomnie i bezgranicznie oddani są naszej partii i ojczyźnie, sprawie socjalizmu, Związkowi Radzieckiemu, okrytemu chwałą WKP(b), towarzyszowi Stalinowi.

(„O trwały pokój, o demokrację ludową!")

Miliony podpisów złożono już pod apelem o Pakt Pokoju

Na wszystkich kontynentach rozgrywa się bój o pokój. Kampania zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia Paktu Pokoju przez pięć mocarstw, porywa do aktywnej walki coraz to szersze masy ludowe. Z każdym dniem rosną szeregi światowej armii świadomych i niezłomnych bojowników pokoju.

W Rumunii akcja zbierania podpisów rozpoczęła się 10 kwietnia. W ciągu dwóch dni bilans zbiórki wynosił ponad milion podpisów.

Na Węgrzech lud pracujący z entuzjazmem przystąpił do składania podpisów pod apelem pokoju. Agitatorzy pokoju docierają do wszystkich wsi, fabryk, do mieszkań. Studenci budapeszteńscy złożyli podpisy podczas wielkiego wiecu zorganizowanego na uniwersytecie w Budapeszcie.

W Czechosłowacji organizowane są w miastach i wsiach wielkie „marsze pokoju". W ciągu pierwszego tygodnia w pochodach tych uczestniczyło ponad 250.000 ludzi.

Lud albański szeroko włącza się do tej światowej kampanii o Pakt Pokoju. Robotnicy i chłopi, składając podpisy, podejmują równocześnie zobowiązania produkcyjne. Robotnik Munir Redi z przedsiębiorstwa „Muhamed Giolesha" podpisując apel zameldował, że wykonał swą normę w 225 proc. „Oto mój wkład do walki z podżegaczami wojennymi". Podobne meldunki składają tysiące ludzi pracy Albanii.

We Włoszech zbiórka podpisów pod apelem z dnia na dzień przybiera na sile. Mieszkańcy Castagno (prowincja Siena) podpisali apel w 98 procentach. We Florencji, w Genui, w Mediolanie i innych miastach w szybkim tempie arkusze apelu zapełniają się podpisami robotników, rzemieślników, inteligentów.

W Danii pierwsze podpisy pod apelem złożyli przodujący przedstawiciele nauki, sztuki, literatury. W ciągu kilku dni tysiące ludzi podpisem swym poparło apel.

W Indiach akcja podpisów pod apelem pokoju przybiera z dnia na dzień na rozmachu. Jak podaje dziennik „New Crossroads", student ze wschodniego Pendżabu, Djanwant Singha, zobowiązał się na cześć Międzynarodowego Festiwalu Młodzieży, który odbędzie się w sierpniu, zebrać 25.000 podpisów.

W Kanadzie odbył się zjazd Narodowego Zgromadzenia Obrony Pokoju, skupiającego w swych szeregach wszystkich uczciwych ludzi, którzy przeciwstawiają się wojnie. Zgromadzenie zaaprobowało uchwały Światowej Rady Pokoju i postanowiło zbiórkę podpisów pod apelem o Pakt Pokoju przeprowadzić do dnia 2 czerwca 1951 r.

Bojownicy pokoju w Stanach Zjednoczonych, nie dając się zastraszyć terrorem i represjami, coraz energiczniej wyrażają swe poparcie dla apelu pokoju. Ostatnio na zjeździe wchodzącej w skład CIO sekcji związku zawodowego robotników przemysłu mięsnego w Chicago, uchwalono rezolucję, wzywającą do zakończenia wojny w Korei i zwołania konferencji 5 mocarstw. Na zjeździe związku zawodowego nauczycieli w Nowym Jorku 1.500 delegatów dało wyraz swej woli walki o pokój oraz przeciwstawienia się próbom reakcji, zmierzającym do przekształcenia szkoły w narzędzie przygotowań wojennych.

W Iranie, ponad 150.000 ludzi podpisało już żądanie Paktu Pokoju. W Austrii na licznych zebraniach społeczeństwo domaga się uchwalenia ustawy o obronie pokoju. Prof. Brandweiner, członek Światowej Rady Pokoju, powiedział: „Uważamy, że wszelkie podżeganie do wojny jest zbrodnią".

Miara rosnącej potęgi obozu pokoju, miara wzrostu siły ruchu pokoju jest między innymi wściekłość podżegaczy wojennych, jest ich strach i nienawiść do wszystkiego, co przyczynia się do utrwalenia pokoju. Strach ten dyktuje im stosowanie terroru wobec obrońców pokoju, aresztowanie przywódców armii pokoju, a nawet — jak to się zdarzyło niedawno w Nepalu — strzelanie do ludzi manifestujących na rzecz pokoju. Strach ten był przyczyną, że pan Queuille wydał zakaz działalności Światowej Rady Pokoju we Francji, pan Trygve Lie nie przyjął delegacji Światowej Rady Pokoju!

Na prowokacje Queuille'a narody świata odpowiedziały burzą protestów, potępiających imperialistów i ich sługusów, zmierzających do rozpętania pożogi wojennej. We wszystkich krajach odbywają się wiece i demonstracje tysięcy tysięcy ludzi, domagających się odwołania tej haniebnej decyzji.

Z dnia na dzień potężnieje światowa armia pokoju, rośnie liczba podpisów pod apelem w sprawie Paktu Pokoju. A miliony podpisów, to miliony pięści, które potrafią wytrącić śmiercionośną broń z rąk podpalaczy świata.

L. M.

Na marginesie

Posady dla ludobójcy

Generała Mac Arthura zastąpił generał Ridgway. Jednego bandytę zastąpił drugi bandyta. Czy znaczy to, że zdymisjonowany bandyta idzie w odstawkę i w charakterze bezrobotnego spędzi ostatnie lata swego nędznego życia? Nie.

W ciągu 24 godzin, jakie upłynęły od odwołania Mac Arthura, zdążył on otrzymać już 5 propozycji zatrudnienia.

Jako pierwszy zgłosił się z propozycjami zatrudnienia ludobójcy filipiński „prezydent" Quirino, który ze swego fotela prezydenckiego podpartego bagnetami wykonuje rozkazy amerykańskich imperialistów. „Obecność Pana wśród nas — napisał Quirino do Mac Arthura — znakomicie podniesie morale naszego narodu".

Druga propozycja zatrudnienia Mac Arthura wyszła z kół hollywoodzkich, które zdymisjonowanemu generałowi zaproponowały 3 tysiące dolarów tygodniowo za odegranie „roli generała, który ma trudności z politykami". Propozycja bardzo handlowa... Bandyta w roli bandyty to dużo lepiej, niż zgrywający się na bandytę Clark Gable czy Garry Cooper.

Trzecia propozycja wyszła od przewodniczącego faszystowskiej organizacji tzw. „fundacji sztandaru amerykańskiego", która zaproponowała Mac Arthurowi milion dolarów za serię odczytów. Ludobójca z Korei ma wszelkie wymagane kwalifikacje, by wziąć czynny udział w rozpętywaniu histerii wojennej, by wpajać w umysły młodych Amerykanów „czar" zabijania dzieci w kołyskach, robotników przy pracy, starców przy modlitwie.

Inna propozycja wyszła od związku amerykańskich dziennikarzy, który zaofiarował Mac Arthurowi milion dolarów za publikację pamiętników. Inicjatywa z punktu widzenia podpalaczy świata niewątpliwie cenna. Według nich bowiem Eisenhowerom i Ridgwayom doświadczenia ludobójcy z Korei mogą się przydać.

Ostatnia wreszcie propozycja wyszła z koncernu „Remington Band", produkującego obok maszyn do pisania również sprzęt wojenny. Mac Arthur, fachowiec od zbrodni, ma przecież kwalifikacje na handlarza armat.

Jak widać z powyższego, stosując zasadę „odpowiedni człowiek na odpowiednim stanowisku", imperialiści amerykańscy nie zapominają o przyszłości kata ludu koreańskiego.

ir.

Wystąpienia w obronie pokoju nie są sprzeczne z prawem międzynarodowym

Odpowiedź wiceprzewodniczącego Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Niemczech na pismo generała-majora Haysa

BERLIN (PAP). — Dnia 19 marca br. zastępca przewodniczącego Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Niemczech Sjemiczastnow otrzymał list zastępcy amerykańskiego wysokiego komisarza generała - majora Haysa, zawierający protest władz amerykańskich przeciwko temu, że na stacji kolejowej Magdeburg, przez którą przechodzą do zachodniego Berlina amerykańskie pociągi wojskowe, doszło do wystąpień niemieckich dzieci i młodzieży w obronie pokoju.

Dnia 14 kwietnia Sjemiczastnow przesłał do generała - majora Haysa list, który m. in. głosi:

Potwierdzam odbiór Pańskiego listu z dnia 19 marca 1951 r. zawierającego protest przeciwko temu, że niemieckie dzieci i młodzież śpiewały pieśni i rozrzucały na stacji Magdeburg ulotki w chwili gdy znajdowały się tam amerykańskie pociągi wojskowe przejeżdżające z Niemiec Zachodnich do Berlina.

Jak się okazało, **wspomniane pieśni i ulotki zawierały jedynie wezwania do pokoju i jedności Niemiec.** Tymczasem wiadomo, że **wystąpienia w obronie pokoju i na rzecz jedności Niemiec nie są sprzeczne z istniejącymi porozumieniami międzynarodowymi w sprawie Niemiec, w szczególności z uchwałami poczdamskimi, które wyraźnie przewidują utworzenie jednolitych, pokój miłujących i demokratycznych Niemiec oraz wychowanie narodu niemieckiego w pokojowym duchu.**

Zastępca przewodniczącego Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Niemczech Sjemiczastnow odrzucił jako nieuzasadnione żądanie władz amerykańskich w sprawie ukarania niemieckich dzieci i młodzieży.

Odezwa głównego komitetu do spraw referendum ludowego w Niemczech Zachodnich

BERLIN (PAP). — W dniu 14 bm. odbyła się w Essen konferencja przedstawicieli wszystkich warstw ludności Niemiec Zachodnich. Konferencja wybrała główny komitet dla przeprowadzenia referendum ludowego przeciwko remilitaryzacji i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w 1951 r.

Komitet wydał odezwę do narodu niemieckiego.

Odezwa wzywa do tworzenia komitetów do spraw referendum we wszystkich miastach, wsiach, fabrykach, na uniwersytetach i w przedach.

Przygotowania belgradzkiego Li Syn Mana

Titofaszystowskie lotnictwo i wojska lądowe coraz częściej naruszają granice sąsiadujących z Jugosławią pokojowych państw ludowo - demokratycznych, w szczególności zaś Albanii i Bułgarii. W samym tylko marcu br. dopuściły się one **dziewięciu prowokacji granicznych.**

Te bezczelne napaści i incydenty graniczne są częścią składową kampanii siania na półwyspie bałkańskim niepokoju. W ramach tej agresywnej akcji greccy monarchofaszyści od południa dopuszczają się coraz częstszych napaści na Albanię, zaś włoscy piraci powietrzni dokonują lotów nad terytorium tego pokój miłującego państwa. Jak stwierdza depesza albańskiego MSZ, w marcu samoloty greckie naruszyły granice Albanii 18 razy, włoskie samoloty w okresie od 22 lutego do 31 marca ośmiokrotnie dokonywały lotów nad albańskimi miastami i wsiami.

Prowokacje, organizowane przez faszystowskich pachołków imperializmu przeciw narodowi albańskiemu, inspirowane są przez Waszyngton, który w swych planach rozpętania pożogi wojennej wyznaczył swym greckim i jugosłowiańskim agentom odpowiednią rolę. Nie darmo zausznik i kompan belgradzkiego faszysty, Mosze Pjade, dowodził ostatnio, że pod względem strategicznym Jugosławia stanowi ważniejszą pozycję dla Stanów Zjednoczonych, niż Korea. Wypowiedź ta nie wymaga komentarzy, jasno bowiem mówi, że amerykańscy imperialiści znaleźli w Tito europejski odpowiednik Li Syn Mana.

W gorączkowym tempie czynione są też zabiegi dokoła ostatecznego zmontowania trójkąta: **Belgrad-Ateny-Ankara.** Omawia się szczegółowo formy ścisłej współpracy politycznej i wojskowej tych trzech reakcyjnych rządów. Wyrazem zacieśniającego się sojuszu wojskowego między titofaszystowskimi i monarchofaszystowskimi pachołkami Waszyngtonu, są wspólnie urządzane manewry nad granicą Albanii, wspólnie opracowywane pod kierownictwem amerykańskich wojskowych plany zbrojnej inwazji na Albanię. Siedzibą sztabu agresji są Saloniki.

Belgradzki Li Syn Man zwrócił się do rządów: Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji z prośbą o udzielenie dalszej pomocy w sprzęcie wojennym i amunicji. W związku z jego prośbą, utworzono specjalną komisję, złożoną z przedstawicieli trzech mocarstw zachodnich, która rozpatruje **sprawę przyznania Tito pożyczki na zakup broni.**

Titowskie przygotowania wojenne napotykają w Jugosławii na wzrastający **opór narodu. Lud jugosłowiański coraz energiczniej przeciwstawia się planom użycia go jako „mięsa armatniego"** w wojnie, wywołanej w **interesie amerykańskich pretendentów do panowania nad światem.** Dobrze pamięta on owych anglo-amerykańskich „przyjaciół", którzy w okresie walk wyzwoleńczych, działając w zmowie ze zdrajcami titowskimi, bombardowali miasta i osiedla, siejąc z powietrza śmierć i zniszczenie. Ich to sprawą było zbombardowanie Belgradu z początkiem roku 1944, gdzie pod gruzami znalazło śmierć przeszło 10.000 ludzi, ich to sprawą było zniszczenie bohaterskiego miasta Podgorio, dziesiątkowanie oddziałów partyzanckich, masakrowanie z powietrza bezbronnych kobiet, starców i dzieci pod pozorem niszczenia niemieckich wojsk okupacyjnych.

Obecnie ci sami wrogowie narodu Jugosławii z pomocą swego agenta — Tito chcą wciągnąć lud jugosłowiański do wojny przeciwko prawdziwym przyjaciołom Jugosławii — Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Walka narodu jugosłowiańskiego przeciw jego wrogom przybiera na sile. W przemyśle zbrojeniowym mnożą się akty sabotażu, robotnicy uciekają z pracy. W Jabłanicy unieruchomiono ostatnio 17 kompresorów, 9 betoniarek i 11 pomp. W Zenicy, w hydroelektrowni Mavrovo, w kopalniach Bora robotnicy systematycznie sabotują produkcję. Robotnicy leśni nie dostarczają drzewa dla kopalń, na skutek czego w kopalniach w Sivericz, Proletar, Midenie i Doni Jaksza musiano przerwać pracę. Kolejarze popierają swych towarzyszy. W Sysku przetrzymano przez 14 dni załadowane wagony. W całym kraju mnożą się akty sabotażu, obejmujące przede wszystkim przemysł zbrojeniowy i kopalnie, dostarczające amerykańskim imperialistom surowców strategicznych.

Naród Jugosławii nie chce wojny, nie chce pracować na rzecz przygotowań wojennych, nie chce służyć amerykańskim imperialistom i ich titowskim psom łańcuchowym. Pragnie on nie armat, a chleba, pragnie pokoju i przyjaźni z wielkim Związkiem Radzieckim i wszystkimi pokój miłującymi narodami.

RADOMIR SZARANOWICZ

Powiat włocławski przoduje

Siewy wiosenne na ukończeniu

WARSZAWA (PAP) — Wykonując z zapałem zobowiązania, podjęte dla uczczenia święta 1 Maja oraz w „Siewie Pokoju", chłopi, robotnicy rolni i traktorzyści szybko i sprawnie przeprowadzają pracę wiosenne w polu, kończąc je przed upływem terminów zobowiązań.

W tysiącach gospodarstw spółdzielczych, państwowych i indywidualnych siewy są już całkowicie zakończone, a w pozostałych wykonane w poważnym procencie. W wielu województwach chłopi rozpoczynają sadzenie wczesnych ziemniaków. O zakończeniu siewów donoszą chłopi nie tylko z gromad, ale również z licznych gmin, a nawet z całych powiatów. Na czoło wysunął się **powiat włocławski**, gdzie w dniu 12 bm. — na trzy dni przed terminem — chłopi 285 gromad ukończyli siew zbóż jarych.

Po dymisji Mac Arthura



Ich „rozbieżności"

Amerykanie odbudowują zakłady zbrojeniowe w Austrii

BERLIN (PAP) — Dziennik „Der Morgen" zamieszcza wiadomość, że **władze amerykańskie przyrzekły niemieckiemu zbrodniarzowi Kruppowi, który niedawno wyszedł z więzienia, zwrot wszystkich przedsiębiorstw, w tej liczbie również zakładów przemysłowych, znajdujących się na terenie Austrii.**

WIELKI i TRWAŁY CZYN

Nieprzerwanym potokiem płyną wspaniałe i cenne zobowiązania 1-Majowe z wielkich i drobnych warsztatów pracy ze wszystkich stron kraju, gdziekolwiek tętni twórcza praca. Coraz częściej przeplatają się one z bojowymi meldunkami o **zwycięskim przebiegu podjętych już czynów produkcyjnych na cześć święta ludu polskiego i międzynarodowego proletariatu.**

Setki górników, hutników, włókniarzy, metalowców, budowlanych meldują o coraz wyższym z dnia na dzień przekraczaniu swoich indywidualnych zobowiązań.

Meldunki te, to nieodparte argumenty jedności słowa i czynu naszej klasy robotniczej i biorącego z niej przykład całego narodu. Podjąć zobowiązanie — to co najmniej je wykonać. W wielu wypadkach — wykonać z nadwyżką.

W czym tkwi źródło tak pomyślnego wykonywania podjętych ponadplanowych zadań? Otóż obok nieugiętej woli uczczenia 1 Maja, niewątpliwie jedną z najistotniejszych przyczyn tego jest już **sama treść zobowiązań.** Będąc wyrazem całego nagromadzonego dotychczas wielkiego doświadczenia załóg, przewidują one w najdrobniejszym szczególe środki ich realizacji. Odzwierciedla się w nich **troska o ludzi, wykonujących bezpośrednio zobowiązania produkcyjne, troska o stan maszyn i ich nie przerwany bieg, o szybkie i sprawne zwiększone dostawy materiałów i surowców.** Ustala się z góry **najlepszy system kontroli przebiegu wykonania zobowiązań.** Wybiera się najlepsze drogi osiągnięcia zamierzonych wyników.

Jest niezwykle charakterystyczne dla tegorocznych zobowiązań, że z bogatego arsenału środków i dróg realizacji czynu produkcyjnego dobierane są takie, które pozwolą nie tylko z całą pewnością dać na 1 Maja tysiące ponadplanowanych ton stali, metrów tkanin, więcej wszelkiego rodzaju towarów, tańszych i lepszej jakości, ale również stać się **trwałą podstawą podobnych sukcesów w dalszej bitwie o Plan 6-letni.** Bo świadomie wytknięty cel zobowiązań jest [illegible] — **przyspieszyć realizację planu budowy podstaw socjalizmu i obronić pokój!**

Załogi **Świdnickich Zakładów Wytwórczych Aparatury Precyzyjnej i Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Niedzielskiego** w toku wzmożonej pracy na cześć 1 Maja wprowadzają u siebie stachanowską metodę pracy inżyniera Kowalewa, bo widzą w tym rękojmię wykonania swego czynu. Ale będzie to również trwała, nieoceniona zdobycz. Pracownicy **cementowni w Rejowcu,** w woj. lubelskim, utrwalają swój czyn między in. podniesieniem normy na piecach obrotowych o 8,1 proc., na młynach cementowych o 3,5 proc., przy wyładunku i załadunku o 25 proc., w kopalni marglu i kredy — o 30 proc.



Tkaczka Zofia Gaciąg, pracująca na 12 krosnach, podniosła w Czynie 1-Majowym wydajność o 2 procent

Zobowiązania, dotyczące ponadplanowej produkcji, często nie ograniczają się tylko do kwietnia, ale mają **charakter długofalowy** — mówią o całym drugim kwartale, o przyspieszeniu wykonania całego planu rocznego.

Załogi **ZPB im. Marchlewskiego** i **ZPB im. Dzierżyńskiego, Północno-Łódzkich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego dadzą dziesiątki tysięcy metrów tkanin ponad plan II kwartału, niezależnie od ponadplanowej produkcji w kwietniu. Plan roczny do 15 listopada br. zobowiązali się wykonać pracownicy Zakładów Budowy Maszyn Budowlanych w Warszawie i pracownicy Odlewni Żeliwa w Świnoujściu.**

Niezachwiana pewność, z jaką rzucane są wspaniałe zobowiązania, wypływa **z głębokiej wiary we własne siły, w niespożytość energii zgranych kolektywów, wypływa z bogatego doświadczenia, które mówi, że każdy krok naprzód w organizacji, technice rodzi wciąż nowe, coraz większe możliwości, które należy bezwzględnie wykorzystać dla zamanifestowania naszej siły i woli walki o pokój.**

Nie brak i trudności. Ale doświadczenie uczy, że w dużym stopniu można im zapobiec **na drodze stałej, systematycznej kontroli przebiegu wykonania zobowiązań od samego ich rozpoczęcia, kontroli każdej fazy i każdego ogniwa.** Dlatego też w tysiącach zakładów pracy realizacji zobowiązań towarzyszy nieodłącznie **codzienna kontrola, rejestrująca każde zakłócenie w wykonywaniu zadań.** Umożliwia ona natychmiastowe usunięcie go, pozwala na badanie dalszych możliwości i wykrywanie rezerw dla szybszego osiągnięcia i przekroczenia podjętych czynów. Podawane codziennie wyniki kontroli są **bodźcem do dalszej wzmożonej pracy na cześć 1 Maja.**

Nad sprawnym przebiegiem zobowiązań czuwają **komitety partyjne i rady zakładowe,** które odbywają codziennie krótkie narady z sekretarzami i radcami oddziałowymi, ustalając dzienny plan walki o realizację ponadplanowanych zadań.

Taką pracą trudną, ale i radosną, zjednoczony w szerokim froncie narodowym, lud polski czci swoje święto i święto międzynarodowej solidarności wszystkich ludzi, walczących o postęp. Taką pracą udowadnia wrogom ludzkości, że za każdym słowem biegnie czyn, który skutecznie stawia tamę ich zbrodniczym zakusom.

Z. BRYKALSKI

Przyspieszmy wykonanie zobowiązań 1-Majowych

Brygada prządek pracująca pod kierownictwem Bronisławy Paclak w ZPB im. 1 Maja, podjęła wezwanie do współzawodnictwa rzucone przez Adelę Sterczewską.

—PRZYSTĘPUJEMY DO WSPÓŁZAWODNICTWA Z BRYGADĄ ADELI STERCZEWSKIEJ — głosi meldunek, nadesłany do redakcji „Głosu Robotniczego" — WYKONUJEMY BAZY PRODUKCYJNE W 105 PROC. ZOBOWIĄZUJEMY SIĘ DO 20 KWIETNIA ZAMELDOWAĆ O OSIĄGNIĘCIU WYDAJNOŚCI W 106 PROC.

* *

Z Nowej Tkalni Zakładów im. Stalina, napłynęły już odpowiedzi tkaczek, tkaczy i majstrów, wezwanych do współzawodnictwa o przedterminowe wykonanie Czynu 1-Majowego.

Odpowiada majster LEON BINDER: W CZYNIE 1-MAJOWYM TAK ZWIĘKSZYŁEM TROSKĘ O PRODUKCJĘ, ŻE PODNIOSŁEM WYDAJNOŚĆ PRACY ZESPOŁU O 7 PROCENT. LEPIEJ, STARANNIEJ DOGLĄDAM KROSIEN. SZERZEJ WSPÓŁPRACUJĘ Z TKACZAMI. PRZYJMUJĄC WEZWANIE MAJSTRA WĘŻYKA ZOBOWIĄZUJĘ SIĘ DO 1 MAJA PODNIEŚĆ WYDAJNOŚĆ JESZCZE O PÓŁ PROC.

Tak odpowiada tkaczka JANINA GRZELAK: MÓJ CZYN 1-MAJOWY — TO WZROST PRODUKCJI O 3 PROC. OBECNIE WYKONUJĘ TYLE, CO TKACZKA TOKARSKA, KTÓRA MNIE WEZWAŁA DO WSPÓŁZAWODNICTWA. PODOBNIE JAK ONA, POSTANAWIAM PODNIEŚĆ WYKONANIE MEJ BAZY JESZCZE O PÓŁ PROCENT.

ZMP — rezerwą kadr dla Partii

„Naszą dumą będzie, jeśli najlepsi spośród członków Związku Młodzieży Polskiej staną się godni przyjęcia do PZPR" (z uchwały sierpniowego Plenum Rady Naczelnej ZMP).

Plenum Rady Naczelnej postawiło przed Związkiem Młodzieży Polskiej zadanie: **stać się pierwszym, bojowym pomocnikiem i rezerwą naszej Partii — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.**

Organizując i prowadząc młodzież do budowy socjalizmu, Związek Młodzieży Polskiej stał się faktycznym przywódcą i kierownikiem robotniczej i chłopskiej młodzieży. W szeregach ZMP — pracując zawodowo, osiągając coraz lepsze wyniki produkcyjne i podnosząc swój poziom ideowo-polityczny, wychowują się, dojrzewają i wyrastają młodzi, ofiarni, oddani sprawie pokojowego i socjalistycznego budownictwa aktywiści, którzy gotowi są do wielu wyrzeczeń i ofiar w imię idei pokoju, patriotyzmu i socjalizmu. Stają się najlepszymi spośród członków masowej organizacji ZMP-owskiej, stają się godnymi największego zaszczytu dla ZMP-owca — przyjęcia w poczet kandydatów Partii.

Do Partii naszej **powinni wstępować młodzi ludzie, potrzebuje ona bowiem dopływu świeżych sił.**

Zadaniem Związku Młodzieży Polskiej jest siły te przygotować i wychować, jest stać się podstawową, naturalną rezerwą szeregów partyjnych, źródłem stałego dopływu do Partii aktywnych, ożywionych wolą ofiarnej pracy młodych towarzyszy.

Wypływa stąd wiele niezmiernie ważnych zadań dla zarządów fabrycznych ZMP. Winny one obserwować najlepszych swych członków, dawać im odpowiedzialne zadania, w porozumieniu z podstawowymi organizacjami partyjnymi. Wypróbowanych w pracy młodych aktywistów, dojrzałych politycznie, tych, którzy odczują i zrozumieją potrzebę wstąpienia do Partii, zarządy ZMP winny w sposób uroczysty przekazywać w szeregi partyjne, wychowując tym samym szerokie masy członkowskie w duchu pragnienia i walki o zaszczyt należenia do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Odpowiedzialne to zadanie docenił **zarząd ZMP w ZPB im. Okrzei, stawiając na uroczystym zebraniu ZMP wniosek o przekazanie 12 najlepszych członków do Partii.** Na zebraniu tym scharakteryzowano dotychczasową pracę zawodową i społeczną wstępujących do Partii sylwetki ich poddano analizie i wniosek jednomyślnie zatwierdzono. Wszyscy uczestnicy zebrania zdawali sobie sprawę z doniosłości chwili i odpowiedzialności, jaka na nich ciąży za przekazywanych do Partii kolegów. **Tego rodzaju metoda upartyjniania ZMP-owskich szeregów podnosi w oczach młodzieży autorytet, zarówno Partii, jak i Związku Młodzieży Polskiej.**

Niektóre zarządy ZMP, nie doceniając tej tak politycznie, niezmiernie ważnej pracy, traktując marginesowo, lub mechanicznie sprawę upartyjniania ZMP-owców, jak to ma miejsce na przykład w **ZPB im. Dzierżyńskiego, gdzie do Partii przekazano od Plenum Rady Naczelnej zaledwie kilkunastu aktywistów** i to nie nadając temu doniosłemu aktowi dostatecznie uroczystego charakteru.

Wstępowanie czołowych ZMP-owców w szeregi Partii, przyczyni się do wzmocnienia partyjnego kierownictwa ZMP, na co wskazało Plenum Rady Naczelnej ZMP. **Im więcej członków Partii będzie w kierownictwie wszystkich instancji organizacji młodzieżowej, tym silniejsze będzie to kierownictwo, tym konsekwentniej realizować ono będzie wskazania Partii w dziedzinie socjalistycznego wychowania młodzieży.** Zagadnienia tego nie docenia Dzielnica Fabryczna ZMP, na terenie której w styczniu br wstąpiło do Partii zaledwie 2 ZMP-owców. Niedostatecznie pracują nad systematycznym upartyjnianiem szeregów ZMP dzielnice: Widzew, Górna i Ruda Pabianicka.

Przekazywanie młodzieży do Partii, wychowywanie jej i szkolenie, winno stać się jednym z podstawowych zadań w planach pracy zarządów fabrycznych ZMP. Winny one w swej pracy z młodzieżą lepiej zapoznać się z doświadczeniami leninowsko - stalinowskiego Komsomołu, który najlepszych swych członków stale i systematycznie przekazuje do WKP(b).

W wyniku stałej, długofalowej pracy nad przygotowaniem młodych kadr dla Partii, wzrośnie ona o tysiące ofiarnych, pełnych zapału i sił członków, którzy przygotowani do tego w ZMP wiernie wypełniać będą polityczne i organizacyjne zadania, wypływające z nauki marksizmu-leninizmu. Podnosząc poziom pracy organizacyjno-politycznej, ulepszając metody zapoznawania młodzieży z podstawowymi zagadnieniami **życia politycznego i gospodarczego. Zw. Młodzieży Polskiej stanie się prawdziwym pomocnikiem i rezerwą — kuźnią nowych kadr dla naszej wielkiej i wspaniałej Partii.**

ALEKSANDER NASIELSKI

Plenarne obrady Zarządu Okręgowego Związku Budowlanych

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Okręgowego Związku Pracowników Budowlanych, w którym udział wzięli przedstawiciele: Ministerstwa Budownictwa Miast i Osiedli, Zarządu Głównego Związku Pracowników Budowlanych, Komitetu Łódzkiego PZPR, Okręgowej Rady Związków Zawodowych, Naczelnej Organizacji Technicznej i przedsiębiorstw budowlanych

Obszerny referat na temat III Krajowej Narady Budownictwa i wytycznych VI Plenum KC PZPR oraz VII Plenum CRZZ, wygłosił przedstawiciel Zarządu Głównego Związku Pracowników Budowlanych, tow. Korzyński.

Czołowym zadaniem na obecnym etapie wszystkich organizacji związkowych — powiedział między innymi tow Korzyński — jest wzmożenie walki o obniżkę kosztów własnych budowania, o pełniejsze wykorzystanie maszyn i urządzeń technicznych, o prawidłową i oszczędną gospodarkę materiałem oraz o wyeliminowanie do reszty marnotrawstwa.

Po referacie tow. Korzyńskiego wywiązała się ożywiona dyskusja

Siew drugiego roku Planu 6-letniego

SPÓŁDZIELNIA W ŁĘKIŃSKU PRZODUJE

W styczniu br. na zebraniu organizacyjnym spółdzielni produkcyjnej **w Łękińsku** w powiecie piotrkowskim członkowie jej postanowili stać się przodującą spółdzielnią w powiecie. I rzeczywiście, spółdzielnia w Łękińsku przoduje. Siewy zbóż kłosowych zakończyła już w dniu 11 bm. jako pierwsza na terenie powiatu piotrkowskiego.

W WALCE O WYSOKIE PLONY

Coraz więcej gromad przystępuje do współzawodnictwa w walce o podniesienie wydajności gleby, chcąc się w ten sposób przyczynić do szybszej realizacji wytycznych Planu 6-letniego dla rolnictwa. W powiecie łęczyckim do współzawodnictwa tego przystąpiło już 76 gromad.

NAWOZÓW SZTUCZNYCH JEST POD DOSTATKIEM

Każdy kilogram nawozów sztucznych podwyższa plony od kilku do kilkunastu kilogramów ziarna. Dlatego, też w interesie każdego chłopa jest jak najszybciej zaopatrzyć się w nawozy sztuczne. Są one do nabycia w wolnej sprzedaży we wszystkich gminnych spółdzielniach.

ZESPOŁOWO LEPIEJ PRACOWAĆ

Na krótko przed rozpoczęciem akcji siewnej do spółdzielni produkcyjnej w Grotowicach w pow. rawsko-mazowieckim przystąpiło 11 nowych członków, włączając swoje grunty do wspólnej uprawy. — Przekonaliśmy się — oświadczyli oni — że zespołowo lepiej i lżej się pracuje, a równocześnie osiąga się większe plony.

Młodzież pomaga w likwidacji odłogów

Terenowe ogniwa Związku Młodzieży Polskiej w województwie łódzkim równocześnie z rozpoczęciem prac wiosennych w polu przystąpiły do zagospodarowywania odłogów.

Obecnie po 10 dniach trwania wiosennej akcji siewnej na terenie naszego województwa młodzież ma na tym odcinku następujące osiągnięcia: Na 54 ha odłogów w gromadzie Prusinowice, gm. Lutomiersk, pow. Łask, młodzież pod kierownictwem przewodniczącego Zarządu Gminnego ZMP w Lutomiersku, Lecha Przyrowskiego rozpoczęła prace wiosenne. Po zawarciu umowy z POM w Gorczynie i otrzymaniu ziarna siewnego z Gminnej Spółdzielni ZSCh w Lutomiersku, przystąpiono do siewów. *Do dnia 12 bm zakończono orkę i zasiewy na obszarze 6 ha.* Praca trwa dalej.

Koło ZMP w Sędziejowicach zagospodarowała 4 ha, w Nowosolnej — 1 ha, w gromadach Młogoszyn, Goliszew, Marcinów — w gminie Krzyżanówek, w pow. kutnowskim zlikwidowano ogółem 14,5 ha odłogów.

Poza tym młodzież likwiduje odłogi w powiecie brzezińskim i wieluńskim.

Dochód, powstały z zagospodarowania odłogów, młodzież przeznacza na wyposażenie świetlic gminnych.

Zapał, z jakim młodzież likwiduje odłogi, przysparzając państwu nowe obszary zbożowe dowodzi, że organizacja wojewódzka należycie rozumie i potrafi realizować zadania, jakie nałożyła na nią partia w wiosennej akcji siewnej.

Narada wykładowców ZMP

W sali KW PZPR odbyła się narada wykładowców szkolenia ideologicznego ZMP z terenu województwa łódzkiego.

Referat na temat szkolenia ideologicznego ZMP wygłosił wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP, tow. Bieńkowski.

W ożywionej dyskusji głos zabierało wielu uczestników narady. Młodzi wykładowcy w swych przemówieniach wskazywali na swe osiągnięcia, jak również przytaczali braki, jakie występują jeszcze w szkoleniu ideologicznym.

KRONIKA PABIANIC

Zwycięski meldunek załogi zakładów L.2

Ludzie pracy całego kraju podjęli wiele zobowiązań w celu uczczenia 1 Maja, pragnąc w ten sposób przyśpieszyć realizację Planu 6-letniego. Napływają już pierwsze meldunki z poszczególnych zakładów pracy, mówiące o realizacji podjętych zobowiązań.

Dzięki systematycznej kontroli w wykonywaniu zobowiązań, pracownicy *Zakładów Wytwórczych Lamp Żarowych L. 2* w Pabianicach, mogą się już dziś poszczycić wykonaniem pewnych zobowiązań. I tak — *Krystyna Guga* z zespołu 21-b, wykonała już swe zobowiązanie 1-Majowe w 131 proc., *Daniela Tarczyńska* — w 140 proc., *Aniela Zagrabska* z zespołu 29 — w 112 proc., *Irena Derdoń* — w 113 procentach, *Maria Sobala i Zofia Mikołajczyk* (zespół 304-b) — w 182 proc., *Cecylia Boruń* — w 129 proc.

Ogólnie pracownicy ZWLŻ L. 2 wykonali zobowiązania 1-Majowe, przewidziane na I dekadę kwietnia w 164 procentach. 7-osobowy zespół produkcyjny Nr 29 wykonał zobowiązania w 200 proc., zespół 20-a — w 441 proc., zespół 37-a — w 377 proc., zespół 304-b — w 241 proc. *Maria Sobala i Zofia Mikołajczyk z zespołu 304-b wykonały zadania przewidziane na 1 dekadę kwietnia w 572 proc.*

Osiągnięcia, jakimi mogą się poszczycić przodujący robotnicy Zakładu L. 2, uzyskano dzięki ścisłej współpracy organizacji partyjnej z dyrekcją i radą zakładową. Wyniki systematycznie przeprowadzanej kontroli wykonywania podjętych zobowiązań są podawane do wiadomości załogi. Dzięki temu każdy pracownik wie, ile już wykonał i ile jeszcze pozostało do wykonania.

Zapoznawanie załogi z osiągnięciami produkcji jest jednym z poważnych czynników wychowawczych i mobilizujących robotników do wzmożonego wysiłku. System kontroli wykonywania zobowiązań, wprowadzony i stosowany w Zakładach Wytwórczych Lamp Żarowych, polega na stworzeniu specjalnej kartoteki zobowiązań, w której notowane są codziennie wyniki każdego dnia pracy. Co 10 dni podsumowywane są uzyskiwane w produkcji wyniki, po czym zostają podawane do wiadomości załogi. Rezultaty takiej pracy mówią same za siebie — *to 164 procent wykonanych zobowiązań 1-Majowych, przewidzianych na 1 dekadę kwietnia.*

System kontroli wykonywania zobowiązań, stosowany w Zakładach L. 2, winien być wprowadzony w innych zakładach, gdzie dotychczas nie pomyślano jeszcze o tym, jak np. w Pabianickich Zakładach Przemysłu Drzewnego, w oddziale 28 PZPB oraz w innych zakładach pracy. Przyczyni się to niewątpliwie do wykrycia i usunięcia w porę przeszkód, utrudniających realizację podjętych zobowiązań. Sprawą tą winny zainteresować się przede wszystkim organizacje partyjne i rady zakładowe.

(jas.)

Pijacy i złośliwy sąsiad ukarani

Mimo, iż w Pabianicach obowiązuje w niektóre dni zakaz sprzedaży napojów alkoholowych, to jednak w te „suche dni" spotyka się pijanych obywateli. Do nich między innymi należą: *Roman Rękawica (Grabowa 24),* który w stanie nietrzeźwym zachował się niewłaściwie na ul. Armii Czerwonej, wywołując zgorszenie wśród młodzieży; *Leszek Dolata (Kościelna 6)* po pijanemu bił przechodniów powodując zbiegowisko; *Feliks Mizera (Zielona 16),* pod wpływem nadużycia alkoholu, wywołał w nocy awanturę, a *Stefan Wójcik* awanturował się w parku, gdzie wywołał również zbiegowisko. *Kazimierz Bednarek,* zamieszkały przy *ul. Wysokiej 4,* upił się, w następstwie czego wywołał awanturę na dworcu. — Wszyscy oni odpowiadali w trybie administracyjnym.

Ob. Paruszewski, zamieszkały przy ul. Karniszewskiej 12, ma b. złośliwego i dokuczliwego sąsiada, *Jana Pęczka.* Zalewa on stale wodą swe mieszkanie, która przecieka do mieszkania ob. Paruszewskiego, niszcząc w ten sposób cały budynek mieszkalny.

Referat Karno-Administracyjny Prezydium MRN skazał złośliwego i dokuczliwego sąsiada Jana Pęczka na 30 zł grzywny i dwa dni bezwzględnego aresztu.

Każdy tkacz może i powinien wykonać swą bazę

XXI. Trzeba zwracać uwagę na stan osnów

Kiedy przeszedłem na obsługę 6 krosien, wykonanie bazy w początkowym okresie nie przychodziło mi łatwo. Zacząłem więc uważniej analizować swą pracę i stwierdziłem, że błędy, które popełniam, wynikają z niedostatecznej uwagi na stan osnów.

Wiadomo przecież, że tkacz nie zawsze otrzymuje osnowę, z której wszystkie nitki schodzą na całej długości, ale że jest wśród nich wiele nitek, wychodzących i przechodzących.

Dlatego też zacząłem przychodzić do pracy o kilka minut wcześniej i rozpoczynałem ją od skontrolowania stanu osnów i natychmiastowego usunięcia wszystkich dostrzegalnych usterek.

Zerwaną nitkę, która wychodzi z krzyżulca, odkładam w poprzek osnowy, aby jej nie zgubić wśród innych, następnie zaś rozsuwam osnowę w miejscu zerwania i wiążę. O ile jednak nić jest zbyt krótka, wówczas dowiązuję do niej inną nitkę, których zapas posiadam zawsze umocowany na koronie krosna i łączę ją z nitką z krzyżulca.

Przy przekładaniu nitki przez krzyżulec zwracam baczną uwagę na zachowanie właściwej kolejności, unikając w ten sposób skrzyżowania nici osnowy i ewentualnych zrywów, powstałych z tej właśnie przyczyny.

Kiedy przechodzę za krosno, nie ograniczam się do skontrolowania osnowy, do sprawdzenia czy nie zbliżają się pęki lub zgrubienia, lecz kontroluję także, jak działają ciężarki hamujące oraz tarcza. Zdarza się bowiem bardzo często, że w czasie pracy krosna ciężarek przesunie się i nie zwisa na dźwigniach, lecz dotyka podłogi, powodując tym samym nierównomierne naprężenie, a co za tym idzie i niewłaściwy przesmyk.

Również w miarę zmniejszania się osnowy na wałku reguluję jej właściwe naprężenie, to zn. tak (najlepiej wyczuwa się to dotykiem), aby nie było ono ani za słabe, ani też zbyt mocne. Może się również zdarzyć w czasie pracy, że tarcza osnowowa rozsunie się, co powoduje zapadnięcie brzegów. O takich wypadkach powiadamiam majstra, który niedociągnięcie to powinien natychmiast usunąć.

Opierając się na własnych doświadczeniach muszę stwierdzić, że bazę swą wykonuję i przekraczam przede wszystkim dlatego, że poza stałym utrzymywaniem krosien w czystości, no i naturalnie opanowaniem wszystkich podstawowych czynności tkackich zwracam specjalną uwagę na stan osnów, usuwając natychmiast wszelkie usterki.

MIECZYSŁAW BUCHNER
tkacz z ZPB im. Okrzei

Biegi Narodowe w Łodzi





(Podpisy odnoszą się do zdjęć oglądanych od góry w dół:)

1. W barwach Zrzeszenia „Ogniwo“ startowała w Parku Ludowym na Zdrowiu nasza straż pożarna.

* * *

2. Uczennice Liceum Przemysłu Odzieżowego zwartą grupą zbliżają się do mety w Parku Poniatowskiego

* * *

3. Najmłodszy rocznik PSTP ruszył ze startu

* * *

4. Zawodniczki Wojewódzkiej Szkoły Organizacyjnej ZMP stoczyły zaciętą walkę na stadionie „Włókniarza“

* * *

5. Nareszcie... meta !

Łódź była wczoraj widownią wspaniałej masowej imprezy sportowej

Biegi Narodowe, będące u nas rok rocznie jednym z głównych sprawdzianów stałego, intensywnego upowszechniania kultury fizycznej wśród ludności pracującej naszych miast, miasteczek i wsi — stały się wczoraj imponującym przeglądem naszego dorobku na tym polu. Zaroiły się wszystkie nasze boiska sportowe i parki miejskie młodzieżą szkolną, robotniczą i wieloma starszymi rocznikami kobiet i mężczyzn, którzy pełni radości życia, stanęli na pierwszym w tym roku starcie do biegu na SPO.

Gdy piszemy te słowa nie znamy jeszcze oficjalnych wyników ani z Łodzi, ani z województwa, wiemy jednak, że w tegorocznych Biegach Narodowych brało udział w Łodzi wiele tysięcy kobiet i mężczyzn, że organizacja ich była o wiele sprężystsza, niż w roku ubiegłym i że., Łódź, jeśli chodzi o przeprowadzenie tej imprezy, nie znajdzie się w tym roku gdzieś na szarym końcu.

Na objazd punktów startowych wyruszyliśmy dość wcześnie. Przed godziną 9 byliśmy już w Parku Poniatowskiego, gdzie biegi przeprowadzały szkoły DOSZ.

W PARKU PONIATOWSKIEGO

Przy Pomniku Wdzięczności zastajemy już tłumy młodzieży. Park czerwieni się transparentami, proporcami i małymi chorągiewkami, którymi wytyczono 6 tras biegów. Dzień jest słoneczny. Zimny jednak wiatr daje się chwilowo mocno we znaki. Młodzież jest jednak na zimno wytrzymała. Przybywa jej co raz więcej. Płynie wszystkimi alejami rozradowana, wesoła. Punktualnie o godzinie 9 sprzed Pomnika rozlega się sygnał pobudki. Po krótkim przemówieniu ucznia szkoły PSTP, członka ZMP, Rozpiórskiego, poprzedzonym Hymnem Państwowym, następuje minuta ciszy dla uczczenia poległych bohaterów, a później przy dźwiękach „Międzynarodówki“ delegacje szkolne składają kwiaty u stóp pomnika.

NA PUNKTACH STARTOWYCH

Na wszystkich punktach czuwają lekarze i higienistki. Miejsca startów udekorowane czerwonymi flagami i transparentami przyciągają widzów, których gromadzi się spora ilość wzdłuż poszczególnych tras i przy metach, oczekując na rozpoczęcia biegów.

Na starcie uczniów szkoły PSTP porządek utrzymuje popularny lekkoatleta „Włókniarza“, Pawłowski. Sprężyście dyryguje chłopcami, toteż wkrótce rusza grupa najmłodszych biegaczy. Chłopcy ruszają z miejsca w ostrym tempie, jakby chcieli pobić rekord. Po przeciwnej stronie alei startują dziewczęta. Te są bardziej opanowane i lepiej pouczone. Nie wyrywać się, biec grupą, równym, miarowym krokiem.

Do tej rozumnej przestrogi doskonale przystosowały się uczennice Liceum Przemysłu Odzieżowego, przebiegając całą trasę czwórkami, w zwartej kolumnie.

PRZY ALEI UNII

Następnym punktem, jaki odwiedzamy, jest stadion „Włókniarza“ przy Alei Unii. Wita nas szeroko rozwarta brama i ta sama czerwień transparentów. Boisko okupowały w tej chwili dziewczęta. Biegły uczennice Szkoły Przemysłowej i zawodniczki koła sportowego „Odzież“ (w lwiej części w sukienkach i bucikach !) biegły dobrze już zaopatrzone w kostiumy sportowe dziewczęta z Wojewódzkiej Szkoły Organizacyjnej ZMP i inne. Płeć męska biegi już ukończyła. Wśród startujących znaleźli się tutaj nasi niektórzy wyczynowcy. Do nich między innymi należeli pięściarze Różycki i Matecki oraz kolarz Świercz.

W PARKU LUDOWYM NA ZDROWIU

W Parku Ludowym na Zdrowiu zgrupowana została największa ilość uczestników biegów. Pierwszy punkt startowy na jaki natrafiliśmy, należał do „Stali“ i „Budowlanych“. Wokół doskonale zabezpieczonej i wytyczonej trasy zastaliśmy tłumy widzów, które były informowane o przebiegu każdego biegu przez megafony. „Stal“ do biegów wystawiła ponad 2 tysiące zawodników, a dwie zawodniczki tego zrzeszenia w grupie 17—18 lat, uzyskały bardzo dobre czasy, przebiegając 500 metrów w czasie 1 min. 26 sek. (Masternak i Płonek).

W OBOZIE AKADEMIKÓW

Nie daleko od „Stali“ i „Budowlanych“ startowała młodzież akademicka. Trasę biegu zastajemy tu bodaj najpiękniej udekorowaną. Na dekorację tę składają się proporce czerwone i biało-czerwone, tworzące niemal jeden długi szpaler. Za szatnię służyły tu namioty, toteż odnieśliśmy wrażenie, jakbyśmy znaleźli się w jakimś sportowym obozie. Ilość startujących w biegach i tu mogła niejednemu zaimponować. Przeważała młodzież męska, co zresztą zaobserwowaliśmy na wszystkich punktach startowych.

57-LATKI NA STARCIE

Po krótkim pobycie przy boisku „Ogniwa“, gdzie naszą uwagę zwrócił zradiofonizowany motocykl, posiadający małą stację nadawczą i odbiorczą, oraz start motocyklistów tego zrzeszenia, wśród których znalazł się jeden zawodnik 57-letni, znany motocyklista Piworuń — co siły w motorze ruszyliśmy w kierunku Helenowa.

Tutaj widać było tylko mundury. Około osiemdziesiąt procent wykonanych norm — oto krótki meldunek, jaki otrzymujemy od ZS „Gwiardia“.

BOISKO „WIDZEWA“ ZAMKNIĘTE

Gdyśmy dobrnęli na Widzew — zastaliśmy już boisko „Widzewa“ zamknięte. Przed wejściem jednak zastaliśmy jeszcze niemal w komplecie zarząd tego klubu.

— Wystawiliśmy do biegów — mówią nam towarzysze — 95 biegaczy. Normy zdobyło około 67, w tym 3 kobiety. Najlepszy czas osiągnął na Widzewie w grupie mężczyzn od 26 do 32 lat Rokoski z Technikum Włókienniczego — 2:36 m.

NIEDOCIĄGNIĘCIA JEDNAK BYŁY

Jakkolwiek organizacja tegorocznych biegów była bez porównania sprawniejsza, niż w latach ubiegłych, to jednak tu i owdzie były jeszcze niedociągnięcia. Uczniom na przykład Szkoły 3.TPD im. Kościuszki, kazano niepotrzebnie zebrać się przed boiskiem „Włókniarza“, gdzie stali na zimnie blisko godzinę po to, aby się dowiedzieć, że biegać będą w Parku Ludowym...

OGÓLNY WNIOSEK

Pomijając jednak te braki organizacyjne pierwszy start do tegorocznych Biegów Narodowych wykazał, że jednak impreza ta zdobywa sobie z roku na rok co raz większą popularność, co jest zjawiskiem bardzo dodatnim i świadczącym, że jednak w naszym życiu sportowym dokonuje się stale przełom na lepsze.

Z. Kr.

![KOŁO SPORTOWE W ZAKŁADZIE PRACY]

KOŁO SPORTOWE W ZAKŁADZIE PRACY

XII. Sekcja techniczno-sportowa

Potrzeba istnienia tej komisji uwidacznia się zwłaszcza w kołach o dużej liczbie sekcji i drużyn sportowych. Podstawowym jej zadaniem jest opracowanie planu zajęć (ćwiczeń, treningów, zawodów), kalendarzyka ćwiczeń i zawodów (dla każdej sekcji), przydział urządzeń i sprzętu, opracowywanie programów lekcyjnych, dysponowanie kadrami instruktorskimi oraz kontrola pracy sportowej. W składzie jej powinni zatem znaleźć się kierownicy sekcji, instruktorzy i sędziowie.

Komisja powinna dość często odbywać swoje posiedzenia, na których omawiać się powinno wyniki kontroli pracy sekcji i drużyn, omawiać i zatwierdzać konspekty programów lekcyjnych, wytykać błędy w prowadzeniu zajęć, układać projekty regulaminów zawodów sportowych oraz omawiać usterki przeprowadzanych zawodów.

Komisja powinna też typować ludzi na szkolenie wszelkich stopni.

Wyniki ligowe

Ogniwo (Kraków) — Budowlani (Chorzów) 3:0.

Unia (Chorzów) — Ogniwo (Bytom) 1:0.

Gwardia (Szczecin) — Górnik (Radlin) 0:3.

Kolejarz (Warszawa) — Gwardia (Kraków) 0:0.

Kolejarz (Poznań) — CWKS (Warszawa) 1:3.

Widzew wygrał 7:2

W mistrzostwach II ligi „Widzew“ wygrał wczoraj z „Kolejarzem“ (Olsztyn) 7:2 (4:2).

„Włókniarz“ (Łódź) - „Włókniarz“ (Kraków) 4:2 (1:2)

Około 20 tysięcy widzów przybyło wczoraj na mecz o mistrzostwo pierwszej ligi piłkarskiej, między zespołami „Włókniarzy“ z Łodzi i Krakowa. Wbrew ogólnym przewidywaniom, zwyciężyli gospodarze 4:2 (1:2). Łodzianie nie grali dobrze, jednak pewna poprawa dała się zauważyć. Szczurzyński wypadł zadowalająco, z obrońców lepszy był Baran. Tym razem pomoc nie wypadła nadzwyczajnie, przy czym najsłabiej wypadł Urban. Wapiennika cechował brak celności podań. Na usprawiedliwienie trzeba zaznaczyć, że pomoc łodzian musiała walczyć z takim atakiem, w którego szeregach byli Nowak, Bożek, Parpan i Browarski, a więc zawodnicy renomowani. W napadzie tylko do przerwy grał Koźmiński, a, że wypadł wręcz źle, nic dziwnego, że został w drugiej części zawodów zamieniony na rezerwowego. Szymborski okazał się rasowym piłkarzem. Wiele zatrudnienia bramkarzowi gości dostarczał Hogendorf.

Krakowianie przyjechali z wielką wolą zwycięstwa, co uwidoczniło się w ostrej grze. Bramkarz słaby. Z obrońców był lepszy Pikulski. W pomocy ofiarny Bieniek. Atak, jak już zaznaczyliśmy był najlepszą częścią zespołu. Nowak na środku mądrze rozdzielał piłki, Bożek szybki, rozporządzał silnym strzałem, Browarski i Parpan dzielnie sekundowali wyżej wymienionym. Lewoskrzydłowy Glajcar nie trzymał się pozycji, a ciągle przebywał przy łączniku, a nawet środkowym napastniku. Technicznie goście górowali nad przeciwnikiem.

Grę rozpoczęli goście pod wiatr i słońce. Pierwsze minuty przynoszą przewagę gospodarzom. Dopiero w 34 minucie goście zdobywają prowadzenie ze strzału Browarskiego (z podania Nowaka). Szczurzyński niefortunnie wybiegł i piłka wpadła do pustej bramki. W 40 minucie Bożek z przeboju strzelił drugą bramkę dla gości. W 42 minucie Hogendorf z podania Szymborskiego zdobył pierwszą bramkę dla gospodarzy.

Po zmianie stron atak gospodarzy grał w zestawieniu: Bassi, Hogendorf, Szymborski, Gustowski i Zygmuncik. Gra była żywsza, bardziej interesująca. W 17 minucie Baranowi udało się wyrównać wynik z dalekiego strzału. Bramkarz gości nonszalancko chciał schwycił piłkę jedną ręką, co mu się nie udało, (stał przed linią bramkową). W 24 minucie Hogendorf głową strzelił trzecią bramkę. I w tym wypadku bramkarz gości nie był bez winy. Krakowianie usiłują wyrównać, lecz bezskutecznie. Zamieniają bramkarza (na rezerwowego Jakubika) oraz Łasiewicza na Kalecińskiego. W 40 minucie Gustowski ustalił wynik 4:2 dla łodzian, wykorzystując nieporozumienie obrońcy z bramkarzem krakowian.

Tabela ligowa

CWKS (Warszawa)	4	8	12:5
Ogniwo (Kraków)	4	7	7:2
Górnik (Radlin)	4	5	8:3
Kolejarz (W-wa)	4	5	8:5
Budowlani (Chorz.)	4	4	9:6
Włókniarz (Kraków)	4	4	10:9
Kolejarz (Poznań)	4	4	4:8
Unia (Chorzów)	4	3	5:6
Gwardia (Kraków)	4	3	3:4
Ogniwo (Bytom)	4	3	3:7
Włókniarz (Łódź)	4	2	5:7
Gwardia (Szczecin)	4	0	3:15

Oficjalne wyniki Biegów Narodowych w województwie

Według niekompletnych danych, w województwie startowało wczoraj 23.186 osób, w tym 7.689 kobiet. Normy uzyskało 19.053, w tym 6.059 kobiet.

Z powiatów na pierwsze miejsce wysunęło się Radomsko przed Łaskiem, powiatem łódzkim i Piotrkowem.

Ponad 14 tysięcy zawodników startowało w Łodzi

Wyniki oficjalne wczorajszych Biegów Narodowych w Łodzi wyglądają następująco: Zrzeszenie „Włókniarz“ wystawiło 1.341 zawodników, w tym 218 kobiet. Normę zdobyło 907 zawodników, kobiet 128.

Zrzeszenie „Budowlani“ wystawiło 520 zawodników, kobiet 42. Normę uzyskało 516, w tym wszystkie kobiety.

Zrzeszenie „Stal“ wystawiło 1.520 zawodników, 230 kobiet, normę zdobyło 1.450, kobiet 219.

Zrzeszenie „Spójnia“ wystawiło 425 zawodników, kobiet 48, normę zdobyło 369, kobiet 22.

Zrzeszenie „Kolejarz“ wystawiło 144 zawodników, kobiet 29, normę zdobyło 119, kobiet 22.

Zrzeszenie „Unia“ wystawiło 148 zawodników, kobiet 35. Normę zdobyło 109, kobiet 33.

Zrzeszenie „Ogniwo“ wystawiło 434 zawodników, kobiet 31. Normę zdobyło 271, kobiet 29.

Ogółem zrzeszenia wystawiły 4536 zawodników, kobiet 633. Normę uzyskało 3.741, kobiet 495.

Szkolnictwo, przynależne do Min. Oświaty, wystawiło 2.563 zawodników, w tym kobiet 1.211. Normę zdobyło 2.102, w tym kobiet 1.063.

DOSZ wystawił 6.365, w tym kobiet 2.817. Normę zdobyło 5.158, w tym kobiet 2.272.

AZS wystawił 1.004, w tym kobiet 157. Normę zdobyło 634, w tym kobiet 134.

Inne wystawiły 132, w tym kobiet 30. Normę zdobyło 132 i 30 kobiet.

Ogólnie startowało 14.620 biegaczy.

Spisek amerykańsko-hitlerowski

Gdy klęska Hitlera była już niewątpliwą dla wszystkich, w prasie hitlerowskiej zaczęły ukazywać się artykuły niezwykle wymowne w swej treści: „Das Schwarze Korps“, organ Himmlera, w artykule „Jak się odnosi zwycięstwa, a jak wygrywa wojny“, pisał w lutym 1944 roku m. in.:

„Zwycięstwo nie jest bynajmniej jednoznaczne z wygraniem wojny. Wedle przyjętej ogólnie tezy, z ostatniej wojny wyszli zwycięsko alianci. Ale było to tylko pozorne zwycięstwo. Końcowe zwycięstwo odniosło w rzeczywistości państwo niemieckie. A mianowicie, w 20 lat później, w roku 1938, gdy po przyłączeniu Austrii również Sudety powróciły do macierzy. Zwycięstwo to było możliwe, ponieważ wykorzystaliśmy błędy aliantów...“

Hitlerowski pismak nazywa „błędami aliantów“ to, co od samego początku było zorganizowaną akcją, było wynikiem spisku monopoli amerykańskich i niemieckich, co wynikało z imperialistycznej polityki utrzymania i popierania junkierskich i kapitalistycznych Niemiec, jako żandarma Europy, jako narzędzia wojny przeciwko Krajowi Rad.

Dziś, w obliczu remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i przekształcenia Trizonii w bazę agresji imperialistów amerykańskich, należy pamiętać, że niemieckie koncerny przemysłowe, które z pierwszej wojny światowej wyszły silniejsze, niż były przed jej wybuchem, rozbudowały się następnie dzięki kapitałowi amerykańskiemu i dziś również, dzięki współpracy z amerykańskimi monopolami i pod ich kierownictwem rozwijają produkcję wojenną na skalę najwyższą. Jak to się działo? Jak to było możliwe?

Publicysta amerykański, Charles Welsh, tak pisze w książce „Germany's Master Plan“: „Silniejsza w roku 1919 aniżeli przed 5 laty I. G. Farbenindustrie i jej bracia kartelowi z przemysłu niemieckiego objęły ponownie kontrolę nad kluczowymi obszarami, mimo wszelkich przepisów, które tutaj (w Ameryce) zostały wydane, aby temu przeszkodzić. Traktat Wersalski odebrał Niemcom ich zamorskie czy obce posiadłości, lecz kartele niemieckie zdobyły więcej kolonii, aniżeli Niemcy posiadały w czasie największego rozkwitu. Zdobycze te zostały osiągnięte drogą umów handlowych“.

Na krótko przed śmiercią niemieckiego „króla stali“, Hugo Stinnesa w roku 1924, zasięg jego interesów obejmował za granicą przeszło 570 przedsiębiorstw najróżniejszych branż, jak: 35 w Czechosłowacji, 89 w Austrii, 29 na Węgrzech, 47 na Bałkanach, 41 w Polsce, 43 w Szwecji i Norwegii, 12 w Anglii, 7 w USA, 48 w Ameryce Środkowej i Południowej, 4 w Japonii itd. Po śmierci Stinnesa jego ogromny koncern znalazł się w poważnych trudnościach, które zostały usunięte w roku 1925 — 1926 przeważnie przy pomocy kapitału amerykańskiego. Dla tego celu utworzono dwa nowe przedsiębiorstwa w Stanach Zjednoczonych. Te dwa przedsiębiorstwa — „Hugo Stinnes Corporation“ i „Hugo Stinnes Industries Inc.“ istniały i prosperowały w czasie ostatniej wojny w Ameryce. Aktywa ich wynosiły 40 mil. dolarów.

Wojna z Hitlerem nie przeszkadzała bynajmniej rekinom amerykańskim honorować umowy z hitlerowskimi monopolistami, ściśle współpracować z nimi i dzielić się zyskami.

Imperialiści amerykańscy dopuszczali się nikczemnej zdrady w stosunku do żołnierzy walczących na froncie, przyczyniając się do powiększenia potencjału wojennego Hitlera, tak jak jeszcze w czasie wojny politycy amerykańscy (Allen Dulles) podjęli współpracę z politykami hitlerowskimi dla przyszłej dywersji przeciw ZSRR. Jeden z rzeczoznawców Guenter Reiman tak pisze w swej książce „Patent for Hitler“.

„Ważne tajemnice tyczące produkcji syntetycznej gumy zostały udostępnione hitlerowskim Niemcom, chociaż były ukryte przed amerykańskim departamentem marynarki.. Udział w zyskach ze sprzedaży benzyny lotniczej brytyjskiemu lotnictwu przez przedsiębiorstwo amerykańskie był składany na specjalne konto I. G. Farbenindustrie dla wypłaty po wojnie“ niemieckiemu wspólnikowi. Tak to rączka w rączkę, ta cała kosmopolityczna banda monopolistów ciągnęła pokaźne zyski ze śmierci żołnierzy obu stron walczących, przekazując sobie na wzajem tajemnice i patenty. Im dłużej wojna trwała, tym lepiej zarówno dla Kruppa, jak i dla Dupont de Nemours.

Pod naciskiem opinii publicznej, do której dochodziły wiadomości o zbrodniczej współpracy monopoli amerykańskich i niemieckich, musiano w Stanach Zjednoczonych wszcząć śledztwo. Mimo wszelkich prób zatajenia całej potwornej prawdy, opublikowane dokumenty były wstrząsające. W publikacji amerykańskiego biura informacji wojskowej z dnia 6 maja 1943 r. czytamy:

„Ustanowienie międzynarodowych karteli było potężną bronią w ręku niemieckich finansistów dla dalszego ekonomicznego przenikania do amerykańskiego przemysłu i handlu. Przy pomocy tych karteli, które w większości wypadków zapewniały Niemcom całą śmietankę zysków, rozwój wielu gałęzi naszego przemysłu został poważnie opóźniony“.

Oskarżenie o współpracę z hitlerowskimi monopolistami, skierowane było w pierwszym rzędzie przeciw **amerykańskim koncernom chemicznym „Dupont de Nemours, National Lead Comp“ i „Titan Comp.“, które ściśle były związane z I. G. Farbenindustrie oraz innymi koncernami niemieckimi.** Z hitlerowcami współpracowała również „Standard Oil Comp“ i „Aluminium Comp. of America“.

Należy wyjaśnić jak doszło do związania I. G. Farbenindustrie z monopolem naftowym „Standard Oil“. Stało się to wówczas, gdy koncern ten wynalazł metodę produkcji benzyny syntetycznej oraz gumy syntetycznej (buna), a amerykański Dupont de Nemonrs zaczął produkcję gumy z ropy naftowej (butyl). Doszło wówczas do uzgodnienia produkcji i podziału rynku przez tę spółkę niemiecko - amerykańską.

W ten sposób podczas wojny obaj wspólnicy — amerykański i niemiecki — przekazywali sobie na wzajem patenty i metody produkcji, która służyła zabijaniu zarówno Niemców, jak i Amerykanów i ich aliantów. Obaj też ciągnęli stąd olbrzymie zyski.

Wyżej podane przykłady i ścisła współpraca monopolistów amerykańskich i niemieckich, kredyty i pożyczki udzielane przez banki amerykańskie umożliwiły Hitlerowi prowadzenie wojny. Imperialistyczni handlarze śmierci z Wall - Street i ich hitlerowscy pobratymcy pomagali sobie wzajemnie poprzez linię frontu w ciągnięciu olbrzymich zysków ze swego zbrodniczego biznesu, gdy na pobojowiskach II wojny światowej lała się krew milionów prostych ludzi.

Tak oto jeszcze podczas wojny zawiązał się amerykańsko - hitlerowski spisek, który obecnie jest w sposób jawny realizowany przez rząd Trumana i rewizjonistów zachodnio-niemieckich.

LUDWIK KOCHAŃSKI.

Co usłyszymy przez radio

Program na poniedziałek 16 kwietnia 1951 r.

11.50 „Głos mają kobiety“. 12.04 Dziennik. 12.15 Przerwa. 13.30 Aud. szkolna dla klas III—IV. 13.50 Aud. ZNP. 14.05 Koncert solistów. 14.30 Aud. szkolna dla klas V—VII. 14.50 Gra Zespół T. Polańskiego. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Aud. PCK dla chorych. 16.05 Drobne utwory wiolonczelowe. 16.20 Koncert życzeń dla harcerzy. 16.35 Aktualności łódzkie. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 „Odpowiedzi fali 49“. 17.15 „Wesele Krakowskie“. 17.45 Zobowiązania 1-Majowe. 18.00 „Słuchamy muzyki“. 18.35 „Jak pracuje nasz Komitet Blokowy“. 18.45 „Siedem dni sportu łódzkiego“ 19.00 „Wszechnica Radiowa“. 19.20 Recital. 19.40 Lekcja języka rosyjskiego. 20.00 Dziennik. 20.20 Zobowiązania 1-Majowe. 20.45 Koncert Orkiestry PR. 21.25 Polska pieśń masowa. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 Proza. 22.30 Koncert w ramach Festiwalu Muzyki Polskiej. 23.00 Ostatnie wiadomości.

Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny — w godz. 10—12. Telefony: redaktor naczelny — 216-14, zastępca redaktora nacz. — 218-23, sekretarz odpowiedzialny — 219-05. Dział partyjny — 216-19. Dział korespondentów, listów czytelników i interwencji — 219-42. Dział wydań prowincjonalnych — 223-29. Dział miejski sportowy — 254-21 wewn. 6 i 11. Dział ekonomiczny — 218-11. Dział rolny — 254-21, wewn. 9. Dział kulturalny — 254-21, wewn. 16. Redakcja nocna — 156-81. Kolportaż Łódź, Piotrkowska 76 tel. 222-22. Administracja 260-12 [illegible] ogłoszeń — Łódź, Piotrkowska 104a tel. 111-50 i 114-75. Wydawca: R.S.W. „Prasa“. Adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III p. Druk: Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa“ Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-12. Prenumeratę miesięczną wynoszącą zł 3.— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy.
Prenumeratę w kolportażu zakładowym — miesięcznie zł 1.80 — przyjmuje PPK „RUCH“
D-2-13938